

Merkel zaczyna walkę o przetrwanie duetu z Sarkozym

Merkel zaczyna walkę o przetrwanie duetu z Sarkozym, Rafał Sadowski

29 stycznia sekretarz generalny CDU Hermann Gröhe zapowiedział, że kanclerz niemieckiego rządu Angela Merkel aktywnie wesprze Nicolasa Sarkozy'ego w kampanii prezydenckiej i m.in. weźmie udział w jego wiecach wyborczych. Jednocześnie Gröhe ostro skrytykował kontrkandydata Sarkozy'ego – socjalistę François Hollande'a – stwierdzając, że jego propozycje kwestionujące pakiet fiskalny czy też redystrybucję dochodu narodowego „osłabiają Francję, a co za tym idzie Europę”. Zapowiedź aktywnego uczestnictwa niemieckiej kanclerz w kampanii wyborczej we Francji nie miała dotychczas precedensu.

Komentarz

- Niemieckie i francuskie ugrupowania prawicowe i lewicowe współpracują ze sobą dosyć blisko. Kandydat na prezydenta francuskiej Partii Socjalistycznej François Hollande uzyskał poparcie niemieckiej SPD podczas jej kongresu, który odbył się 5 grudnia 2011 roku w Berlinie. Także w przypadku prawicowych CDU i UMP, pomimo początkowo chłodnych relacji pomiędzy Merkel i Sarkozym, prezydent Francji poparł niemiecką kanclerz w wyborach w 2009 roku, a ich współpraca zacieśniła się w 2011 roku w związku z przeciwdziałaniem kryzysowi w strefie euro.
- CDU udzielając poparcia Sarkozy'emu, przegrywającemu w sondażach z Hollandem, dąży do zachowania duetu Merkel–Sarkozy. Zwycięstwo Hollande'a oznaczałoby konieczność rewizji dotychczasowych uzgodnień między oboma krajami. Lider socjalistów m.in. wyraził zastrzeżenia wobec wpisania do konstytucji zasady zrównoważonego budżetu oraz opowiedział się za renegocjacją paktu fiskalnego, emisją euroobligacji, rozszerzeniem mandatu Europejskiego Banku Centralnego, czemu sprzeciwiają się Niemcy.
- Poparciu CDU sprzyjały też zapowiedzi Sarkozy'ego przeprowadzenia we Francji reform strukturalnych na wzór niemiecki (m.in. znaczące cięcia wydatków publicznych, liberalizacja rynku pracy, zwiększenie podatku VAT), co Hollande odrzuca. W swoich ostatnich wypowiedziach francuski prezydent często odwołuje się do przykładu Niemiec, co ma też związek z sondażami opinii publicznej, w których 62% Francuzów popiera wprowadzenie pewnych wzorców z niemieckiego modelu społeczno-gospodarczego, a 74% uważa, że Niemcy lepiej zarządzają swoją gospodarką niż Francja.

- Wygrana Sarkozy'ego gwarantowałaby bezbolesne zakończenie budowy nowego układu władzy w UE, w którym najważniejsze decyzje byłyby podejmowane przez Paryż i Berlin przy asyście państw strefy euro. Jednak w tym układzie silniejszą pozycję zajmują Niemcy, na co wpływ ma pogarszająca się sytuacja ekonomiczna we Francji.
- Nawet w przypadku zwycięstwa Hollande'a w wyborach prezydenckich oba państwa będą ze sobą blisko współpracować. Pomimo krytyki ze strony przedstawicieli CDU lider francuskich socjalistów powstrzymał się od odpowiedzi na nią i zapowiedział, że pierwszą wizytę zagraniczną złoży w Niemczech.